Księga Hioba

Rozdział 27

**1**. Potem dalej Ijob prowadził rzecz swoję, i rzekł: **2**. Jako żyje Bóg, który odrzucił sąd mój, a Wszechmocny, który gorzkości nabawił duszy mojej: **3**. Że póki staje tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich, **4**. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a język mój nie będzie powiadał zdrady. **5**. Nie daj Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności mojej. **6**. Sprawiedliwości mojej trzymać się będę, a nie puszczę się jej; nie zawstydzi mię serce moje, pókim żyw. **7**. Nieprzyjaciel mój będzie jako niezbożnik, a który powstaje przeciwko mnie, jako złośnik. **8**. Co bowiem za nadzieja jest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę jego. **9**. Izali Bóg usłyszy wołanie jego, gdy nań ucisk przyjdzie? **10**. Izaż się w Wszechmocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas? **11**. Uczę was, będąc w ręce Bożej, a jako idę z Wszechmocnym, nie taję. **12**. Oto wy to wszyscy widzicie; przeczże wżdy próżność mówicie? **13**. Tenci jest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego wezmą. **14**. Jeźli się rozmnożą synowie jego, pójdą pod miecz: a potomstwo jego nie nasyci się chleba. **15**. Którzy po nim zostaną w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy jego nie będą go płakały; **16**. Choćby srebra nazgromadzał jako prochu, a nasprawiał szat jako błota: **17**. Tedy nasprawiać ich on, ale sprawiedliwy oblekać je będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie. **18**. Zbuduje dom swój jako mól, a jako stróż budę wystawi. **19**. Bogaty zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; spojrzyli kto, alić go niemasz. **20**. Zachwycą go strachy jako wody, w nocy go porwie wicher. **21**. Pochwyci go wiatr wschodni, a odejdzie; bo wicher ruszył go z miejsca swego. **22**. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką jego prędko uciekać będzie. **23**. Klaśnie każdy nad nim rękoma swemi, i wysyka go z miejsca swego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.